

Izrael znów nie wpuścił wysłannika ONZ do Strefy Gazy

16 czerwca 2015

Każda wojna pomiędzy Izraelem a Palestyną jest argumentowana walką z terroryzmem i prawem do obrony przed wrogiem. Podczas zeszłorocznego konfliktu zbrojnego, po stronie palestyńskiej zginęło wielu cywilów. ONZ podejrzewa, że państwo żydowskie mogło popełnić zbrodnie wojenne.

Raport ONZ informuje, że podczas 50-dniowego konfliktu zginęło ponad 2 tysiące osób w Strefie Gazy. Niemal 1500 ofiar to palestyńscy cywile, głównie dzieci i kobiety. Region ten odniósł straty szacowane na 6 miliardów dolarów. Podczas wojny wiele razy dochodziło do tragicznych sytuacji, w których palestyńskie dzieci były zabijane podczas nalotów. Izrael uznał, że żołnierze odpowiedzialni za te incydenty nie złamali prawa, ponieważ ataki tego typu były „przypadkowe”.

Co więcej, Izrael przedstawił również swój raport na temat ofiar zeszłorocznej wojny. Zdaniem państwa żydowskiego, liczba zabitych jest podobna lecz prawie tysiąc osób to bojownicy ugrupowania Hamas a prawie 800 osób to cywile. Status pozostałych ofiar, zdaniem Izraela, jest nieznany. Władza przekonuje również że Hamas, zamiast stanąć do bezpośredniej walki, ukrywał się przed nalotami, używał cywilów jako żywych tarcz i okupował budynki mieszkalne.

Organizacje zajmujące się prawami człowieka, Amnesty International i Human Rights Watch, próbowały w zeszłym roku przedostać się do Strefy Gazy aby sprawdzić skalę zniszczeń. Pracownicy mieli przeprowadzić śledztwo w sprawie popełnienia zbrodni wojennych, lecz Izrael odmówił im wstępu. Ale nie tylko im...

Izraelskie władze nie wpuściły wysłannika ONZ na terytorium okupowanej przez reżim Strefy Gazy. W poprzednim roku

wysłannik ONZ także nie został wpuszczony do Gazy. Sytuacja taka ma miejsce tuż przed podaniem do wiadomości publicznej raportu organizacji odnośnie zbrodni wojennych popełnionych przez reżim izraelski podczas zeszłorocznej wojny w Gazie.

O niewpuszczeniu specjalnego wysłannika ONZ ds. praw człowieka Makarima Wibisono poinformował rzecznik izraelskiego ministerstwa spraw zagranicznych Emmanuel Nachszon. Według rzecznika sytuacja taka nie jest sprzeczna ze zobowiązaniami Izraela względem ONZ. Powiedział on, że Izrael współpracuje z wszystkimi międzynarodowymi organizacjami i komisjami z wyjątkiem tych, które uzna za „anty-izraelskie” i tendencyjne.

Mimo, że raport nie został jeszcze upubliczniony, Izrael już uznał go za tendencyjny. Na poparcie stanowiska Izraela w tej sprawie Nachszon przywołał opinie zachodnich liderów, którzy wspierają reżim izraelski. Nowy raport ONZ ma skupić się na konflikcie w Gazie w 2014 roku, podczas którego życie straciło 2200 Palestyńczyków w tym ok. 1500 cywilów. Po stronie izraelskiej zginęło 67 osób, głównie żołnierzy. Poprzedni raport odnośnie konfliktu Izraela z Palestyną także dotyczył Strefy Gazy, chodziło o operację Płynny Ołów w której zabito 1400 osób, w zdecydowanej większości cywilów. Przeciwno Izraelowi wytoczony wtedy zarzuty o zbrodnie wojenne lecz nie podjęto żadnych działań mających na celu ukaranie winnych.

Ostrzeliwanie dzielnic mieszkalnych, domów, szkół i szpitali Izrael tłumaczył tym, że bojownicy Hamasu wykorzystywali je jako stanowiska ogniowe. Reżim izraelski zniszczył wtedy także siedem szkół prowadzonych przez ONZ, w których chronili się cywile.

Jednak ubiegłotygodniowa wizyta wysłannika ONZ nie dotyczyła raportu odnośnie tych konfliktów. Dotyczyć miała ona rocznej oceny warunków panujących na okupowanych przez reżim palestyńskich terytoriów: Gazy, Zachodniego Brzożu Jordanu i Wschodniej Jerozolimy.

Izraelskie organizacje praw człowieka chciały także podnieść kwestię przyjętej przez władze ustawy o przymusowym karmieniu palestyńskich więźniów, którzy podjęli strajk głodowy w izraelskich więzieniach. Według izraelskiej służby więziennej obecnie więzionych jest pięć tysięcy Palestyńczyków, z których cztery tysiące odmawia jedzenia. Projekt ustawy o przymusowym karmieniu został potępiony przez organizacje praw człowieka z całego świata w tym specjalnego sprawozdawcę ONZ ds. tortur, okrutnego i poniżającego traktowania lub karania. Przedstawiciel ONZ powiedział, że sytuacja w której przymusowo karmi się tych, którzy zdecydowali się na strajk głodowy ze względu na warunki ich przetrzymywania i traktowania, jest nie do przyjęcia.

Tymczasem palestyńskie Centrum Polityki i Badania Opinii opublikowało sondaż z którego wynika, iż blisko 50 proc. mieszkańców Strefy Gazy rozważa emigrację z tego terenu. To skutek pogłębiającego się kryzysu gospodarczego związanego z ubiegłorocznymi zniszczeniami dokonanymi przez izraelskie wojsko.

To najwyższy odsetek podobnych odpowiedzi w historii. Przyczyną popularności takich rozważań wśród Palestyńczyków jest pogarszająca się sytuacja gospodarcza Strefy Gazy. Według najnowszych danych Banku Światowego, bezrobocie w tej części palestyńskiego terytorium wyniosło w zeszłym roku blisko 44 proc. Stopa ubóstwa wyniosła natomiast 39 proc. Organizacja Narodów Zjednoczonych ostrzega przed dalszymi negatywnymi skutkami blokady Strefy Gazy przez Izrael, która trwa już od sześciu lat.

Jednocześnie Międzynarodowy Fundusz Walutowy poinformował w zeszłym miesiącu, że odbudowa Strefy Gazy po ubiegłorocznych zniszczeniach ze strony izraelskiej armii, odbywa się dużo wolniej niż oczekiwano. Bank Światowy przestrzega natomiast przed „niebezpiecznym kryzysem fiskalnym”.

Na podstawie: bbc.com, rt.com, maannews.com

Źródła: ZmianyNaZiemi.pl (1-4), Autonom.pl (5-13)

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net